



Na komisji o ważnych badaniach

2023-02-03

O stanie środowiska na obszarach przemysłowych na obszarze Nowej Huty rozmawiali radni podczas posiedzenia Komisji Kształtowania Środowiska.

W uzasadnieniu do projektu uchwały dotyczącej uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Kombinat” czytamy, że jego celem jest stworzenie warunków formalno-prawnych dla rozwoju tego rejonu miasta poprzez uporządkowanie i aktywizację obszaru, umożliwiając przekształcenia oraz realizację nowych inwestycji. Umożliwienie przeprowadzenia rewaloryzacji terenów przemysłowych oraz przeprowadzenia procesów rewitalizacyjnych z uwzględnieniem uwarunkowań wynikających z ustawy o rewitalizacji. Stworzenie możliwości rozwoju założeń związanych z projektem strategicznym „Kraków – Nowa Huta Przyszłości”, rozwój infrastruktury komunikacyjnej i infrastruktury technicznej, między innymi przebudowę ul. Igołomskiej. Więcej na ten temat można znaleźć [tutaj](#).

Jan Stanisław Pietras, Przewodniczący Komisji poprosił o informację dotyczącą potencjalnych zanieczyszczeń i w jakim zakresie mogą one mieć znaczenie w najbliższej przyszłości w kontekście korzystania z tego terenu. Dopytywał też, czy w bezpośrednim sąsiedztwie kombinatu nie powinny być przeprowadzone badania.

- Nie wyobrażam sobie, żeby powiedzieć czy jest jakieś zagrożenie dla człowieka nie biorąc pod uwagę łańcucha troficznego. Lekarze musieliby zabrać głos. Znacznie większą wiedzę mają też toksykolodzy. Nie trzeba by było robić całej tablicy Mendelejewa, tylko powtórzyć i porównać przynajmniej te podstawowe pierwiastki, które były robione i o których wiadomo że są w pewnych stężeniach szkodliwe – wyjaśniła prof. dr hab. UJ Katarzyna Sawicka-Kapusta z Rady Naukowej PKE Małopolska.

- Należałoby jednak powołać jakiś zespół ekspercki, który by się mógł kompetentnie wypowiedzieć choćby właśnie w określonych, wyizolowanych punktach i z tego wywnioskować, czy trzeba szersze badanie prowadzić czy nie. Specjalistom należy powierzać jednak pewne sprecyzowane pytania, nie musi to być bardzo szeroki zakres – dodał dr hab. prof. PAN Tomasz Czepe z Instytutu Metalurgii i Inżynierii Materiałowej PAN.

- Naszym obowiązkiem, odkąd weszły przepisy ustawy prawo ochrony środowiska jest wykonywanie wykazu potencjalnie historycznych obszarów zanieczyszczeń. Taki wykaz sporządziliśmy w 2018 r. wraz z aktualizacjami w latach późniejszych, zgłosiliśmy do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska niecałe 30 obszarów z wewnątrz między ogrodzeniami z terenu Kombinatu. Na przestrzeni tych działań żadne zgłoszenie dotyczące działek nie zostało zakwestionowane. Wszystkie zostały wpisane. Mamy trzydzieści dwa wpisy do rejestru historycznych obszarów zanieczyszczeń prowadzonego przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Przepis mówi, że władający powierzchnią jest zobowiązany do przeprowadzenia działań rekultywacyjnych i rozpoznanie zanieczyszczenia jest w jego zakresie. Na podstawie opracowanej dokumentacji sporządza się plan remediacji, który to jest zatwierdzany przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska – powiedział Marek Czernek p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Kształtowania Środowiska, Geolog Powiatowy.



- Nikt nie kwestionuje wyników badań tylko późniejsze ich nadużywanie albo niewłaściwe interpretowanie. Niestety, przepisy są bardzo skomplikowane. Jeżeli wystąpi zanieczyszczenie to mamy dwa przypadki albo jest zanieczyszczenie historyczne albo szkoda w środowisku. Przepisy jasno mówią, jak się bada teren przemysłowy, trzeba pobierać próbki, przeanalizować całą historię funkcjonowania zakładu, bo huta nie jest jednolita. Tam jest wiele różnych ognisk zanieczyszczeń, wiele różnych instalacji. Jest wprost wymienione w rozporządzeniu, że jeżeli mamy wiedzę, że na naszym terenie istniała taka instalacja to mamy obowiązek przeprowadzenia badań sprawdzających powierzchnie zanieczyszczenia ziemi
- przekazał dr hab. inż. prof. AGH Mariusz Czop.

- Jeśli będziemy nabywać kolejne tereny, to musi powstać w końcu zespół złożony z ekspertów, przedstawicieli Miasta i też być może przedstawicieli Rady Miasta Krakowa, żeby w jakiś sposób to nadzorować. Jednym z naczelnych zadań gminy jest również troska o zdrowie i życie mieszkańców i ochrona środowiska. Moim zdaniem lepiej nawet wydać więcej na badania niż mniej, żeby nie narazić się w przyszłości na to, że będziemy musieli przeprowadzać remediacje tych terenów jako właściciele. Jako gmina ponosimy pełną odpowiedzialność i to jest myślę najważniejsze o czym mówimy w kontekście tworzenie planów miejscowych na tym obszarze – stwierdził radny Łukasz Maślona.